KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Piątek, 6 czerwca 1941 r. Rok II-Nr 135 (241)



Angielskie łodzie podwodne „gdzieś w Anglii".

T E L E G R A M Y

ROZBUDOWA AMERYKAŃSKIEJ PRODUKCJI LOTNICZEJ

Seattle(Waszyngton)5.VI.(R)Stosownie do planu opracowanego przez Departament wojny, Towarzystwo Lotnicze Boeing przystąpiło do masowej konstrukcji czteromotorowych bombowców o wielkim zasięgu działania. Zakłady lotnicze Duglas, Vega i Boeing utworzyły specjalną spółkę, ażeby ułatwić i uprościć produkcję jednego typu samolotu, który nazwano BOEING 17.

NOWE ZAMÓWIENIA NA BOMBOWCE

Waszyngton 5.VI.(R) Departament wojny zatwierdził dwa bardzo poważne zamówienia na budowę 800 bombowców t.zw. "latających fortec". Jedno zamówienie na sumę 226.636.000 dolarów powierzone zostało "Consolidated Aircraft Company" w San Diego, a drugie na sumę 95.242.696 dolarów zakładom lotniczym "Boeing Company" w Seatle.

Zapewniają, że obstalunki te są wynikiem starań Prez.Roosevelta, aby Stany Zjedn.produkowały 500 ciężkich bombowców miesięcznie.

37-MIO TONNOWY BOMBOWIEC

Kair 5.VI. Prasa arabska podaje, że ostatni model bombowca amerykańskiego wagi 37 tonn typu "Lockheed Constellation" może przewieźć 60 żołnierzy z pełnym oporządzeniem. Bombowiec taki

został zbudowany ostatnio w zakładach Lockhoed w Burbank (St.Zjedn.).Rozwija on przeciętną szybkość około 300 km na godz.W komunikacji cywilnej jest on zdolny przelecieć Atlantyk w ciągu 12 do 14 godzin.

PRZEWAGA W PRODUKCJI LOTNICZEJ U.S.A. i ANGLII NAD NIEMCAMI

Nowy Jork 5.VI.(R) Na dorocznym posiedzeniu "Narodowego Zw.Lotniczego" w U.S.A. płk. John Jouett,prezes Lotniczej Izby Handlowej oświadczył:"ściśło informacje zebrane ze wszystkich zakładów amerykańskiego przemysłu lotniczego stwierdzają zgodnie,że połowa naszej dotychczasowej produkcji samolotów razem z produkcją brytyjską przewyższa obecną produkcję niemiecką. Płk.Jouett dodał,że rosnąca w szybkim tempie produkcja samolotów amerykańskich w czasie ostatniej wojny,spowodowała najpierw popłoch wśród Niemców, a następnie zrodziła w nich wątpliwość co do pomyślnego dla nich wyniku wojny.

ANGIELSKO-AMER. WSPÓŁPRACA LOTNICZA

Dallas(Texas) 5.VI.(R) Przybyło tu 50 Anglików stanowiących pierwszą grupę lotników RAF-u, którzy odbędą przeszkolenie w Stanach Zjedn. Jechali oni z Anglii przez Kanadę.

NOWE LOTNISKOWCE AMERYKAŃSKIE

Waszyngton 5.VI.(A.P.) Donoszą,że sekretarz departamentu marynarki wojennej zarządził wzmożenie do maksimum pracy w dokach nad budową okrętów przeznaczonych do walki o Atlantyk.Pewna ilość statków handlowych, ostatnio uzbrojonych, została już przebudowana na lotniskowce, które pełnić będą służbę we flocie amerykańskiej. Od pierwszej chwili przewidziane było,że statki te mogą pełnić "dwojaką rolę" (bądź statków handlowych,bądź okrętów).

NOWE CZOŁGI AMERYKAŃSKIE

Nowy Jork 5.VI.(R) Brygadier G.M.Barnes, na zebraniu Towarzystwa Amerykańskich Inżynierów Samochodowych oświadczył,że "czołgi amerykańskie będą o wiele szybsze od czołgów europejskich i bardzo trudno je będzie wyeliminować z akcji."

Do chwili obecnej - mówił Barnes nie znamy takiego państwa,któreby posiada pojazdy mechaniczne zdolne przebywać tak duże przestrzenie z tak wielką szybkością, co modele amerykańskie. Czołgi amer. będą miały conajmniej 2 razy silniejsze motory od europejskich.

NARADY W BIAŁYM DOMU

Waszyngton 5.VI.(R) Ambasador Stanów Zjedn. w W.Brytanii John Winant odbył w środę godzinną konferencję z Prez. Rooseveltem i Cordell Hullem. Na obie dzie w Białym Domu obecny był również Harry Hopkins, któremu powierzono pieczę nad wykonaniem umowy dotyczącej pomocy dla W.Brytanii.

Amb.Winant złożył szczegółowe sprawozdanie prez.Rooseveltowi,którego rozważenie potrwać ma kilka dni.Treść narad otaczana jest wielką dyskrecją. Prasa amerykańska wskazuje,że dojść do nich mogło tylko w związku z wydarzeniami o wielkim znaczeniu.

ROZSZERZENIE ZAKRESU WŁADZY PREZ. ROOSEVELTA

Waszyngton 5.VI.(R) Amerykański Dep. Wojny przedłożył Kongresowi projekt ustawy upoważniającej Prezydenta do rekwirowania wszelkiej własności "na potrzeby obrony narodowej".Ustawa miałaby obowiązywać na czas trwania stanu pogotowia narodowego. Wg słów wysokiego urzędnika amer.rozszerzenie władzy Roosevelta równać się ma zakresowi władzy b.prez.Wilsona w czasie poprzedniej wojny.

ANGIELSKO-AMER. WSPÓŁPRACA MORSKA

Między W.Brytanią i Stanami Zjedn.A.P. stanął układ na mocy którego wszystkie statki bryt. obsługujące żeglugę między U.S.A. i Kanadą oraz między Australią i Nową Zelandią zostaną zastąpione przez statki amerykańskie.Pozwoli to na użycie tych statków brytyjskich na innych wodach.

ŚMIERĆ AMER.ATTACHE MORSKIEGO W LONDYNIE.

Londyn 5.VI.(R) We wtorek wieczorem zmarł nagle por.komandor Walter R.Jones attache do spraw morskich przy ambasadzie Stanów Zjedn.A.P. w Londynie. Przyczyny zgonu nie są dokładnie znane, ale powszechnie wiadomym było, że cierpiał on na przewlekłą chorobę i miał być zwolniony ze stanowiska. Nie wyklucza się samobójstwa, na tle rozstroju nerwowego. Następcą mianowany został Paul Hammond.

STANY ZJEDNOCZONE A IRLANDIA

Waszyngton 5.VI.(R) Prez.Roosevelt udzielił rządowi Irlandii zezwolenia na zakup w Stanach Zjedn.A.P. dwóch statków handlowych oraz na przejęcie trzeciego z ładunkiem materiałów wartości pół miliona dolarów. Został on podarowany Irlandii przez Amerykański Czerwony Krzyż.

Natomiast zamówienie Irlandii na zakup w Ameryce materiału wojennego do celów obrony kraju Prez.Roosevelt odrzucił. Poseł Irlandii wyraził ubolewanie z powodu odmowy amerykańskiej, zaznaczając,że Irlandii umożliwiono zakup tylko dwóch statków,podczas gdy pragnęła ona kupić lub wynająć 12-cie.

WSPÓŁCZESNA MARYNARKA WOJENNA
(ciąg dalszy)

Współczesna torpeda systemu Whitha de'a będąca obecnie w użytku większo ści marynanek wojennych może być przy równana do samodzielnego podwodnego okrętu bez załogi,którego zadaniem jest uszkodzenie kadłuba statku lub okrętu nieprzyjacielskiego,przez wybuch ładunku materiału wybuchowego umieszczonego w przedniej części torpedy t.zw. głowicy.

Torpeda ma kształt zbliżony do cygara- ściślej mówiąc oylindryczno-opływowy. Stosunek jej średnicy do dłu gości wynosi 1 do 12. Kadłub podzielony jest na 6 przedziałów wodoszczelnymi grodziami a m1)głowicę napełnioną materiałem wybuchowym,posiadającą w swej przedniej części wśrubowany zapalnik zderzeniowy,2) przedział ze sprężonym do 80 atmosfer powietrzem, 3) przedział służący do utrzymania równowagi i zachowania kierunku, 4) przedział hydrostatyczny, 5)przedział maszynowy i 6) część ogonową.

Trzeci przedział zawiera żyroskop, czyli frygę, koło zapędowe i sprężynę służącą do wprawiania go w ruch po opuszczeniu przez torpedę wyrzutni.

Czwarty przedział t.zw.hydrostatyczny jest zapełniony powietrzem i ma na celu utrzymanie torpedy na powierzchni lub na dowolnej głębokości,najczęściej nie przekraczającej 15 metrów; urządzenie wahadłowe kierujące zaworami łączącymi ten przedział z przedziałem ze sprężonym powietrzem i ze środowiskiem z którym torpeda jest pogrążona. Zawory te regulują zagłębienie torpedy przez wpuszczanie do wnętrza jej odpowiedniej ilości wody lub usuwania jej.Utrzymują też one kierunek biegu jej równolegle do powierzchni morza. Piąty przedział mieści 4-ro cylindrowy silnik i zbiornik z paliwem płynnym,które spalając się z powietrzem dostarczanym z drugiego przedziału wytwarza parę napędzającą silnik. Przedział ten posiada też zawory redukcyjne,utrzymujące ciśnienie powietrza dostarczanego silnikowi na stałym poziomie. Wreszcie szósty przedział, czyli część ogonowa, zaopatrzony jest w podwójny wał, na którym obracają się w odwrotnych kierunkach dwie śruby napędowe o odwrotnie wychylonych śmigach. Na końcu części ogonowej znajdują się stery,kierunkowy i głębinowy napędzane specjalnymi pneumatycznymi serwo-motorami, kierowanymi przez urządzenie wahadłowe i żyroskop.

Po wystrzeleniu torpedy z wyrzutni kurek torpedy zawadza o specjalny wy stęp znajdujący się w lufie wyrzutni i zwalnia nakręconą sprężynę, która nadaje kołu napędowemu potrzebną ilość obrotów, otwierając jednocześnie zawory powietrzne i paliwowe i odbezpieczając urządzenia kierunkowe i zapalnik.

Torpeda może być tak nastawioną,że wrazie nie osiągnięcia celu,może pozostawać na powierzchni wody jako mina pływająca, lub zatonąć.

Początkowo torpedy wyrzucano wprost z rufy okrętu, obecnie są one wyrzucane przez wyrzutnie podwodne lub nad wodne działające pod wpływem sprężonego powietrza lub materiałów wybuchowych.

Najwięcej rozpowszechnione są torpedy 21 cal.średnicy o ładunku 500 lbs (= 250 kg.) T.N.T.(Trinitrotoluol). Szybkość ich zwykle nie przekracza 30 węzłów.

Ponieważ gazy spalinowe, czy też powietrze, lub para po opuszczeniu silnika wydostają się na powierzchnię wody,pozostawiając za torpedą widoczny biały szlak, ostatnio zastosowano do napędu torped silniki elektryczne napędzane odpowiednią baterią akumulatorów.

Współczesne torpedowce,kontrtorpedowce a nawet niektóre krążowniki,posiadają po kilka lub nawet kilkanaście nadwodnych wyrzutni torpedowych. Ale specjalnie nadają się do użytku torped łodzie podwodne, lub wreszcie najnowocześniejsza odmiana marynarki wojennej, ścigacze.

Łódź podwodna. Nie będziemy tu przytaczali historii rozwoju łodzi podwodnych, które w ewolucji swej przechodziły najrozmaitsze postacie. Wystarczy wspomnieć, że jednym z twórców łodzi podwodnych był Polak inż.Drzewiecki, pracujący w Paryżu,późniejszy twórca pierwszej naukowo skonstruowanej śmigi powietrznej.

Nowoczesna łódź podwodna jest okrętem mogącym działać zarówno na powierzchni morza jak i pod nią,pogrążając się w razie koniecznej ochrony do głębokości 50 metrów. Były wypadki, gdy głębokość ta została przekroczona n.p. w czasie znanej epopei naszego "Orła". Zależnie od tego, czy łódź podwodna znajduje się na powierzchni, czy też jest pogrążona, posiada ona dwie różne wyporności,-mniejszą nadwodną i większą podwodną (nie powinniśmy zapominać, że wyporność

okrętu równa się jego łącznemu ciężarowi). Odpowiednio do tego posiada ona dwie szybkości. Najczęściej szybkość pod wodą równa się mniej więcej połowie szybkości nad wodą (n.p. "Orzeł" - 9/20 węzłów).

Opisowi budowy łodzi podwodnej poświęcimy miejsce w przyszłości.

W ramach niniejszego szkicu musimy zaznaczyć, że wyporność łodzi podwodnych wzrasta z ich szybkością i zasięgiem działania. Szybkość zaś nadwodna największej z nich, (3 tys. ton wyporności) nie przekracza 24 węzłów przy napędzie silnikiem Diesla o mocy 3.000 KM. Do napędu łodzi podwodnej pod wodą służą silniki elektryczne stałego prądu napędzane ze specjalnej baterii akumulatorów, które w połączeniu z silnikami Diesla, służącymi do napędu łodzi podwodnej na powierzchni morza mogą pracować jako prądnica, ładująca wspomnianą baterię akumulatorów.

(c.d.n.)

KRONIKA BRYGADY

6 CZERWIEC	
Dziś: Norberta	Jutro: Roberta

Kalendarzyk historyczny:

1492	-Zgon Kazimierza Jagiellończyka.
1530	-Urodziny Jana Kochanowskiego.
1674	-Elekcja Jana Sobieskiego.
1794	-Nieszczęśliwa bitwa Tadeusza Kościuszki pod Szczekocinami.
1940	-Anglia mianuje ambasadorem w Moskwie Sir Staf. Cripsa.
-"-	Rząd amerykański postanowił sprzedać Anglii przestarzały sprzęt wojenny.

TEMPERATURA

w dniu 5.VI.	o g. 7-ej	w słońcu	24°C
		w cieniu	22°C
	o g.12-ej	w słońcu	34°C
		w cieniu	25°C

STAN ZBIÓRKI NA "DOKOŃCZENIE BUDOWY DOMU POLSKIEGO W JEROZOLIMIE"

Do dnia 5 czerwca br. złożono w Sekcji Ośw. Kult. na "Dom Polski w Jerozolimie" L.E. 2.950.

POLSKIE KINO OBOZOWE

w piątek dn. 6 czerwca br. wyświetla film p. t. "LORD JEFF" z Freddo Bartholomiew i Mickey Rooney w rolach głównych.

Początek przedstawienia o g. 19.15.

KĄCIK HARCERSKI

KONFERENCJA HARCERSKA

W jednym z miast szkockich odbyła się niedawno konferencja harcmistrzów, podharcmistrzów Związku Harcerstwa Polskiego, służących w oddziałach Wojska Polskiego w I Korpusie na terenie Szkocji.

Zjechało ich blisko czterdziestu z różnych broni i służb wojskowych. Twarze młode, bo nawet "weterani" ruchu harcerskiego, "starzy" niewiele przekroczyli trzydziestkę. Przeważają jednak młodzi, bardzo młodzi, ale doświadczeni. Wielu chlubnie zdało egzamin w zeszłorocznych bojach wrześniowych, wielu praktycznie "przerobiło" dawne harcerskie ćwiczenia, przekradając się z okupowanej Polski przez kilka zielonych granic, aby służyć dalej Ojczyźnie z bronią w ręku. Niektórzy zdołali ocalić nawet drogie pamiątki - krzyże harcerskie z dewizą skautingu polskiego streszczającą się w jednym słowie: "Czuwaj" !

Zebranych powitał imieniem generała, dowódcy korpusu komendant miasta, życząc harcerzom w mundurach owocnych obrad. Potem minutą milczenia uczczono pamięć poległych druhów w Polsce, Francji i Norwegii.

Zaczęły się debaty. Tematem ich było obmyślenie sposobów roztoczenia opieki nad harcerstwem polskim na emigracji oraz w krajach neutralnych.

Wiele uwagi poświęcono również sprawie utrzymania przyjaznej łączności ze skautami W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, oraz innych krajów które przed wojną współpracowały żywo i serdecznie z harcerzami Polski. Nie zapomniano również o przesłaniu specjalnych życzeń angielskiej i szkockiej komendzie skautowej.

Uchwalono też następujący apel do młodzieży polskiej na emigracji:

..."Konferencja Instruktorów Z.H.P. w Szkocji przesyła serdeczne pozdrowienia harcerskie wszystkim środowiskom młodzieży polskiej, rozsianym na całym świecie. Wychodząc z założenia, że w chwili obecnej jedynym i wyłącznym programem pracy winno być zespolenie wysiłków, zmierzających do odbudowania chwilowo utraconego bytu państwa polskiego, konferencja wzywa

wszystkich harcerzy i harcerki, zamieszkałych poza granicami Państwa Polskiego, aby w walce tej nie tylko nie brakło nikogo, ale także, aby wkład osobisty każdego harcerza w tej walce o Niepodległość był jak największy."

Obrady trwały kilka godzin, była to pierwsza bowiem na ziemi szkockiej konferencja instruktorska i wypadło omówić wiele innych żywotnych spraw organizacyjnych. Ale czas naglił i druhowie od strzelców do poruczników włącznie - większość podchorążych - musieli wracać do swoich drużyn i plutonów. Na zakończenie uchwalono jeszcze jedno wezwanie do harcerzy-żołnierzy:

"Konferencja harcerska w Szkocji posyła harcerskie pozdrowienia wszystkim harcerzom, znajdującym się w szeregach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej. Pełnimy wszyscy obecnie najszczytniejszą służbę dla Boga i Polski. Pełnijmy ją dalej według wskazań prawa i przyrzeczenia harcerskiego. Czuwaj ! "

Tym okrzykiem i odśpiewaniem pieśni harcerskiej zakończyła się konferencja instruktorska.

T E L E G R A M Y

(ciąg dalszy)

NAPRĘŻENIE W ŁONIE RZĄDU W VICHY

Sprawa ataku na Syrię

Londyn 5.VI.(A.P.) Odbywają się ożywione narady rządu francuskiego w Vichy pod przewodnictwem marsz.Petaina i adm.Darlana. Według AFI wiele informacyj wskazuje na zarysowujące się rozbieżności zdań między adm.Darlanem z jednej strony, a marsz.Petain i gen. Weygandem z drugiej.

Gen.Weygand miał nalegać na utrzymanie dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi A.P. i wskazywać, że w Północnej Afryce francuskiej panują silne tendencje przeciwko wszelkiej współpracy z Niemcami. Rozbieżności zdań między adm.Darlanem i marsz.Petainem są starannie tuszowane, aby nie uczynić złego wrażenia na francuskiej opinii publicznej.

Wobec braku ścisłych informacyj na temat stanowiska zajętego przez gen. Weyganda podczas narad gabinetu w Vichy, koła bryt.wskazują na fakt, że rząd ten zaangażował się otwarcie w polityce współpracy z Niemcami.

Oświadczenie rządu w Vichy, iż "zamierza sam bronić imperium francuskiego" ma tylko na celu uspokojenie opinii publicznej we Francji, która zaniepokojona jest coraz to większym przenikaniem Niemców do posiadłości francuskich. Oświadczenie to zresztą - podkreśla ag.Reutera - poprzedził przyjazd licznych turystów, techników i lotników niemieckich do Maroka i Syrii. Koła bryt.zdają sobie sprawę, że Francuzi coraz mniej panują nad sytuacją wewnętrzną w swym imperium i coraz więcej jest oznak, że kontrolę nad nim obejmują Niemcy.

Sama koncepcja, że Francja sama chce bronić imperium jest wyraźnie pochodzenia niemieckiego, gdyż Niemcom byłoby bardziej na rękę zmusić Francję do walki w Syrii, niż samym posyłać tam w szybkim czasie dostateczne siły niemieckie. Podobnie przedstawia się sprawa, o ile chodzi o Tunis. W swoim czasie zresztą Włosi również walczyli chwilowo sami w Libii.

Wiadomo zresztą jeszcze, że Francuzi mogliby walczyć tylko przy pomocy broni niemieckiej, lub wyprodukowanej przez Niemców w zakładach francuskich i tylko po uzyskaniu potrzebnej benzyny od Niemców.

AFI podaje, że wszystkie ważniejsze mosty w Syrii zostały podminowane. Sytuacja jest tam nadal niewyjaśniona. Koła tureckie uderzyła znaczna ilość wiz tranzytowych, których domagają się posiadacze paszportów bułgarskich, nie władający tym językiem. Wielu też "aryjczyków" domaga się tureckiej wizy tranzytowej pod pozorem, że są to emigrujący żydzi rumuńscy.

Rząd egipski ogłosił ostatnio, że Syria odtąd traktowana będzie jako kraj, znajdujący się pod okupacją wojskową lub kontrolą Niemiec wzgl. Włoch. W związku z tym wszelki handel z Syrią podlega przewidzianym w tym wypadku ograniczeniom, równoznacznym w praktyce zupełnemu przerwaniu wszelkich stosunków gospodarczych.

W prasie bryt.pojawiają się głosy wyraźnie nawołujące do jaknajszybszego zajęcia Syrii, zwłaszcza, iż nie ulega wątpliwości, że przyszłe uderzenie niemieckie zwrócone będzie w tę stronę i że rząd francuski wyraźnie ustosunkował się wrogo wobec W. Brytanii.

Obserwatorzy z kół Niezależnych Francuzów wskazują, że Niemcom w obecnej chwili zależałoby na stworzeniu zatargu brytyjsko-francuskiego, aby wykorzystać go dla dokonania okupacji Syrii. Pozwoliłoby to im wciągnąć Francję do wojny po swojej stronie.

Koła bryt. zachowują wielką dyskrecję na temat swego stanowiska, wskazując, że " nietylko Niemcy i Francuzi czynią przygotowania".

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

SPRAWOZDANIE GEN SIKORSKIEGO NA POSIEDZENIU RADY NARODOWEJ.
Londyn 5.VI (Pol.Radio) W dniu 3.VI.br. Rada Narodowa odbyła plenarne posiedzenie, na którym gen. Sikorski wygłosił obszerne sprawozdanie ze swej podróży do Ameryki.
Zebranie zaszczycił swą obecnością Prezydent R.P. Władysław Raczkiewicz, którego powitał urzędujący wiceprezes Rady Narodowej Dr Lieberman.

PŁK.GRZĘDZIŃSKI PRZED MIKROFONEM
Londyn 5.VI.(Pol.Radio) W dniu 4.VI. br. przed mikrofonem Pol.Radia przemawiał płk. January Grzędziński, rysując przed oczyma słuchaczy szkic aktualnej sytuacji polityczno-wojskowej.

UDZIAŁ POLSKI W WYSIŁKU WOJENNYM
Londyn 5.VI.(R) Premier gen.Sikorski oświadczył, że rząd polski postanowił przeznaczyć połowę swych rezerw złota na urządzenie i prowadzenie wojskowych obozów wyszkoleniowych w Kanadzie.

24 NOCE SPOKOJNE NAD LONDYNEM
Londyn 5.VI.(R) Nad Anglią nie było w środę żadnych silnych nalotów. Londyn miał 24 z rzędu noc spokojną. Dnia poprzedniego atakowano wojska niem. na wybrzeżu. Strącono 1 samolot niem. Anglicy bombardowali Hawr i lotnisko Octeville pod Cherbourgiem. Jeden samolot bryt. nie powrócił do bazy.
W środę w nocy strącono do kanału La Manche 2 Me 109 przez Spitifire'y, gdy grupa samolotów nieprzyj. usiłowała przedrzeć się nad Anglię. Jeden myśliwiec bryt. nie powrócił. W ciągu nocnego ataku na Anglię strącono og. 5 aparatów nieprzyjacielskich.
Niemieckie lotnictwo podjęło szerzej zakrojony atak na Anglię w czwartek rano, obejmujący również okręg Londynu.

NALOTY NA NIEMIECKIE BAZY WYPADOWE
RAF kontynuował w środę ataki wzdłuż wybrzeży europejskich. U wybrzeży norweskich wywołano pożar na statku nieprzyj. o poj. 5 tys. tonn. Atakowano też port w Zeebrugge, gdzie 1 statek o poj. 500 t. wyleciał w powietrze a drugi o poj. 3 tys. t. zatonął, doki i żeglugę w Boulogne. Z bombardowań dwa samoloty bryt. nie powróciły. W czasie patroli nad kanałem La Manche zniszczono 1 bombowiec i 3 myśliwce nieprzyjacielskie. Dwa myśliwce bryt. nie powróciły do bazy.

LOTNICTWO DZIAŁA NA B. WSCHODZIE
Kair 5.VI.(R) Komunikat stwierdza, że na wszystkich frontach niema nic ważnego do zanotowania.
O nalocie na A l e k s a n d r i ę który miał miejsce w środę w nocy, podano oficjalnie co następuje:
"Dokonano nalotu na Aleksandrię, któremu przeciwstawiła się obrona przeciwlotnicza. Zrzucono na miasto bomby o wysokiej sile wybuchowej i zapalające. Są liczne ofiary nalotu. Ponad 100 osób poniosło śmierć, a liczby rannych jeszcze nie ustalono. Wiele domów zostało zburzonych"
W nocy na czwartek RAF znów silnie zbombardował B e n g h a z i i pobliskie lotnisko, wywołując pożary w porcie i wybuchy przy lotnisku. Strącono aparat myśliwski typu Fiat, który usiłował przeciwstawić się nalotowi. Tejże nocy RAF atakował lotnisko M a r i c a na Rodosie wywołując wybuchy wśród hangarów i niszcząc szereg stojących na ziemi samolotów.
Nieprzyjaciel zrzucił pewną ilość bomb na M a l t ę nie wyrządzając szkód ani ofiar. Myśliwce bryt. odparły zbliżającą się do wyspy formację Me 109.
W A b i s y n i i kontynuowano ataki lotnicze na pozostałe nieliczne pozycje włoskie. W okręgu Cosoia kilka małych skupień wojsk nieprzyj., ostrzeliwanych przez myśliwce południowo-afryk., wywiesiło białe flagi. Z działań na B.Wschodzie nie powrócił 1 samolot brytyjski.

SYTUACJA NA POGRANICZU SYRII I P a l e s t y n y
Jerozolima 5.VI.(R) Wysoki kom.franc. gen. Dentz polecił wznieść barykady ze strony syryjskiej. Po stronie palestyńskiej ciągnie się przy granicy znana sieć dróg o znaczeniu strategicznym, niedostępnych dla ruchu cywilnego. Anglicy tropią Arabów, zajmujących się przemytem mąki i benzyny do Syrii, posterunki francuskie zaś starają się przeszkodzić uciekaniu zwolenników ruchu Niezależnych Francuzów do Palestyny. AFI donosi, że z 3 samol. franc. wysłanych na pościg bombowców bryt., które atakowały lotnisko w Rayak, 2 wylądowały w Palestynie, aby przyłączyć się do RAF-u. Gdy ostatnie doniesienia prasowe głoszą, że do ostatnich dni nie było umundurowanych wojsk niem. w Syrii, P o l s k i e R a d i o Londyn podało, że już 1 dywizja niem. znajduje się w Syrii.

PRÓBA REKONSTRUKCJI GABINETU EGIPSKIEGO
Kair 5.VI.(R) Król Faruk powierzył dotychcz. prem. Hussein Sirry Pasza misję utworzenia nowego gabinetu. Wg. "Egyptian Gazette" po próbie utworzenia rządu zjedn. narod. sytuacja polit. się nie zmieniła i rząd pozostanie u władzy w obecnym składzie.